

# GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

Redaktor Naczelny JAN WALEWSKI

Redakcja i Administracja Św. Rocha 16 3, telefon Nr 10-06 i 2-73

Rok II

Nr. 74 (145)

## PO POWROCIE KOMENDANTA

Białystok, dnia 31 marca 1931 r.

Marszałek Piłsudski powrócił do kraju.

Wiadomość ta wniosła wstrząs dotychczasowo płasko rozpostartą powierzchnię obecnych zdarzeń wewnętrznych, pokrywając wręcz aktualne konieczności, co do których decyzję może powziąć jeden tylko człowiek w Polsce — i pchnąć je na dalsze tory państwowe.

W przymusowym zrozumieniu tych ważnych momentów — cisza zaległa nawet w nieprzyjaznych obecniemu rządowi obozach, wyczekujących z niepokojem, jak będzie wyglądać ocena ich działalności w oczach surowego, ale sprawiedliwego Sędziego sumienia Narodu.

Marszałek Piłsudski powrócił do kraju. Pracujące wciąż tryby maszyn spraw państwowych poczynają się obracać z nową, jeszcze silniejszą energią. W ludzi wstępuje nowa jeszcze mocniejsza werwa, — w oczach społeczeństwa zaś błędna wyolbrzymienie w ostatnich czasach przez zawodowych opozycyjnych perystów straszaki i niepokoje wobec mocarnej potęgi Wodza, który ty lekko razy już umiał wyprowadzić państwo polskie z rozdroża politycznych niebezpieczeństw, — niezmiernie szczęśliwy i mądry Wódz, niezmiernie szczęśliwy i mądry polityk.

A wiosna tegoroczna przyniosła po okresie zimowym olbrzymie brzemie nowych wypadków na terenie światowym i krajowym, potężny

splot wielkich i mocnych dążeń i zamiarów, które znów On tylko, Marszałek, w imię potrzeb i rozwoju mocarstwowego państwa rozwikłać potrafi.

Minęły cztery miesiące Jego nieobecności. W ciągu minionych dni, gdy Marszałek Piłsudski przebywał na Maderze Polska widniała mu na mapie, jako barwnie zakreślony

skrawek terenu europejskiego, i widniała również w Jego myślach, jego zrab materialny, wynurzony przez Niego z chaosu tworzenia. Perspektywa odległości i perspektywa myślenia, oderwanie się od naszych codziennych znikomych spraw — stworzyły należą atmosferę dla Wodza, by mógł z właściwym sobie jedynie zmysłem przewidywania patrzeć w

historyczną przyszłość, której karty są dla zwykłego śmiertelnika zakryte.

Z takim oto dorobkiem powrócił Marszałek Piłsudski do kraju, przywożąc z sobą część nowej, nieznaną nam polskiej przyszłości.

Wraca wypoczęty i zdrowy, wraca do naszych mgieł wiosennych przepojony słońcem południa, — wraca

w pełni sił do swej nigdy niekończącej się pracy.

Wyczekujące tego powrotu dotychczas z dnia na dzień społeczeństwo — wita Marszałka Piłsudskiego uczuciem miłości i radości.

Wrócił Wódz Narodu do swego Narodu.

### Pracowity dzień Marszałka Piłsudskiego

po powrocie z wycieczki

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA. 30. III. Marszałek Piłsudski rozpoczął pracę dziś już w pierwszym dniu po powrocie z urlopu, o godzinie 9 rano. O tej godzinie Marszałek Piłsudski przyjął szefa gabinetu Generaln. Inspektora Sił Zbrojnych płk. Gąsiorowskiego, któremu wydał szereg dyspozycji dotyczących codziennych i stałych prac z

dzielnicy wojskowej. Następnie przyjął Marszałek Piłsudski wizyty powitalne marszałka dr. Świątalskiego i marszałka Raczkiewicza, z którymi spędził na rozmowie dłuższą chwilę.

O godzinie 1 i popołudniu przyjął Marszałek Piłsudski premiera Sławka, który złożył mu sprawozdanie o wypadkach politycznych jakie zaszły w

Polsce w ciągu nieobecności Marszałka, oraz o sytuacji gospodarczej Państwa.

W godzinach popołudniowych odbyło się w przydzium Rady Ministrów posiedzenie Rady Ministrów bez udziału Marszałka Piłsudskiego. Na posiedzeniu tem załatwiono szereg drobniejszych natury spraw bieżących.

W tym samym czasie, a mianowicie około godziny 5 popołudniu, przybył Marszałek Piłsudski do gmachu Sejmu dla złożenia rewizyty marszałkom obu Izb. Marszałek Piłsudski udał się do gabinetu marszałka dr. Świątalskiego i tutaj spędził na rozmowie ponad 40 minut, następnie przeszedł przez cały gmach Sejmu do lokalu Senatu i tutaj spędził na rozmowie z marszałkiem Raczkiewiczem około pół godziny.

Po opuszczeniu gmachu Sejmu udał się do lokalu Przydzium Rady Ministrów gdzie złożył rewizytę premierowi Sławkowi i jednocześnie przywitał się z obecnymi tam jeszcze po posiedzeniu Rady Ministrów wszystkimi członkami gabinetu.

Prezydent Rzeczypospolitej jest w Warszawie nieobecny, przebywa mianowicie do soboty w Spale i powróci do Warszawy w wtorek lub w środę Konferencja Pana Prezydenta z Marszałkiem Piłsudskim odbędzie się dopiero po powrocie Pana Prezydenta do Warszawy.

### Manifest bankrutujących działaczy

chłopskich skonfiskowany za jętrzenie ludności

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA. 30. III. Stronnictwo Ludowe, które powstało niedawno w rezultacie zjednoczenia Piasta, Wyzwolenia i Str. Chłopskiego, wydało dziś zapowiadaną już od dawna odezwę programową utrzymaną w stylu manifestu do chłopów.

Odezwą została przez warszawski Komisarjat Rządu skonfiskowana, ze względu na zawarte w niej zwroty o treści antypaństwowej i podburzającej jedną część ludności przeciwko drugiej.

### Manifestacja ku przyjaźni polsko-niemieckiej

WROCLAW. W niedzielę na dziedziściu Ligii Obrony Praw Człowieka odbyła się manifestacja w sprawie stosunków polsko-niemieckich.

Między innymi przemawiał b. poseł na Sejm Lypacewicz. W mowie swej mówca podkreślił dobrą wolę Rządu Polskiego co do utrzymania jaknajlepszych stosunków z Niemcami i zaznaczył, że gdyby Rząd polski kierował się umowami międzynarodowo-

wymi, a nie powodowany utrzymaniem dobrych stosunków sąsiedzkich, mógłby całkiem legalnie zamknąć 80 proc. szkół niemieckich. Zebranie powołało szereg rezolucyj wzywających rząd Rzeszy do ratyfikacji traktatu handlowego polsko-niemieckiego apelujących do utrzymania przyjaznych stosunków sąsiedzkich polsko-niemieckich.

### Włochy przystępują do austriacko-niemieckiego układu celnego?

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA. 30. III. Ze źródeł amerykańskich przeniosła się pogłoska, że jakoby Włochy na podsta-

wie tajnej umowy zgłosiły swoje przystąpienie do austriacko-niemieckiego układu celnego. W związku z

potęską tą krąży wersja, że Francja z powodu wytworzonej sytuacji nie podpisał z Włochami projektowanego układu morskiego.

Przewodniczący komisji celnej parlamentu francuskiego deputowany Fougère wniósł interpelację z żądaniem wyjaśnienia, jakie kroki poczynił rząd wobec ogłoszenia układu „anschlussu” celnego.

Odpowiedzi na interpelację udzielił premier Laval.

### W Hiszpanji rozgorzały walki uliczne

MADRYT. 30. III. W ostatnich dniach demonstracje i starcia z policją szczególnie w stolicy Hiszpanji powtarzają się niemal codziennie.

W dniu wczorajszym legionści hiszpańscy zorganizowali manifestację na cześć króla i pociągając głównymi ulicami Madrytu, wznosili okrzyki na cześć monarchii. Równocześnie z krągów miasta wyruszyły

pochody republikanów i pochody zeteknęły się w centrum miasta z pochodem legionistów przy czym doszło do krwawego starcia.

Policja usiłowała interweniować jednak bezskutecznie i dopiero po cofnięciu się legionistów udało się zlikwidować pochód republikanów i przywrócić spokój w mieście.

### Kto wygrał?

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA. 30. III. Podczas dzisiejszego ciągnięcia Polskiej Państwowej Loterii klasowej, nastąpiło wygr. padły na numery następujące:

10.000 zł. padło na Nr. 111024, 5.000 zł. padło na Nr. 124460 i 1000 zł. padło na Nr. 126986, 33248.

### Z całej Polski

Na pamiąg bohaterom

WARSZAWA. Na polach Wawru pod Warszawą, odbyło się w niedzielę uroczyste złożenie wieńca na bratniej mogile powstańców z 1831 roku oraz odsłonięcie tablicy na pomniku Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na tablicy wyryte są nazwiska Omelińskiego Zygmunta — ucznia, Pelka Michała — robotnika i Wójciszewicza Józefa — robotnika, którzy padli na polu chwały w walce z najazdem bolszewickim.

Morderstwo dziecka

Podmówiony przez swą sąsiadkę Hryć Nasiej we wsi Radowie ad Jarosław—która doniosła mu o przedślubnych wybrkach jego żony i ujawniła mu, że półroczne dziecko nie jest jego dzieckiem — wpadł w taką rozpacz, że siekierą rozplatał dziecku głowę i po dokonaniu tego strasznego czynu sam zgłosił się na posterunek policyjny i oddał się w ręce władzy.

Francja będzie importowała przez Gdynię

GDYNIA. Nadeszła tu zapowiedź przyjazdu francuskiej misji gospodarczej złożonej z przedstawicieli przemysłowców, która będzie miała za zadanie zbadać możliwości Gdyni, jako portu-bazy importowej dla wytworów przemysłu francuskiego.

### Ze świata

Revelacje oficera niemieckiego o powstaniu górnośląskim

BYTOM. Płk. Lewenfeld szef sztabu niemieckiej armji walczącej przeciwko Polakom w czasie powstania górnośląskiego oświadczył w Morgenpost, że złamanie linii demarkacyjnej i zajęcie Góry Św. Anny w 1921 r. nastąpiło za namową oficerów angielskich.

spodarki.

Delegacja Z. M. P. pod przewodnictwem prez. m. Warszawy inż. Stomskiego przyjechała była przez wicepremiera Pierackiego, przez min. Matuszewskiego oraz min. Składkowskiego. Delegacja wręczyła memoriały, które zawierają przedewszystkiem prośbę, aby po rozważeniu w łonie rządu zagadnienia poprawy finansów miejskich, powierzono specjalnej komisji międzyministerjalnej z udziałem w niej Z. M. P. opracowanie stosowne do ogólnych dyrektyw rządu konkretnych ustaw, rozporządzeń i zarządzeń, zmierzających do poprawy finansów miejskich. Związek miast polskich oświadczył gotowość przedstawienia wspomnianej komisji posiadanych przez siebie materiałów liczbowych, oraz konkretnych szczegółowych wniosków.

Jako najpilniejsze konieczne środki doraźne Z. M. P. wysunął 8 postulatów, zaznaczając, że niezastosowanie tych środków, nie da możliwości znacznej liczbie miast zrównoważenia ich budżetów zwyczajnych, oraz uchronienia tych miast od bankructwa i obniżenia prestżu samorządu.

Delegacja spotkała się z przedstawicielami rządu z pełnym zrozumieniem powagi sytuacji oraz z zapewnieniem, że czynniki rządowe uczynią wszystko, co przy obecnej sytuacji gospodarczej będzie możliwe. Celem przynajmniej z pomocą miastom.

### Związek miast Polskich

czyni starania o pomoc Rządu

WARSZAWA. 30. III. Delegacja Związku miast polskich udała się do rządu, celem przedstawienia sytuacji finansowej miast i zgłoszenia prośby o jak najszybsze zastosowanie przez rząd doraźnych środków, któreby zapobiegły groźbie miastom z powodu trudności finansowej ich go-

# Na Ojczystej Ziemi

## Przywitanie Marszałka Piłsudskiego w Gdyni i Warszawie

GDYNIA. W niedzielę, 29. bm. została Gdynia ubrana w świąteczną szatę. Na wieść, że „Wicher” wiozący z Madery Marszałka Piłsudskiego, minął o godz. 8.40 latarnię morską na Helu, olbrzymie tłumy ludności wyległy na molo portowe. Równocześnie w porcie Wojennym na Oksywiu zebrali się członkowie rządu z p. premierem Sławkiem, p. Marszałkowską Piłsudską z córeczkami, przedstawiciele admirałcji, władz administracyjnych organizacji społecznych itp.

Punktualnie o godz. 9.45 „Wicher” w asyście dywizjonu minowców przybił do mola witanym 19 strzałami armatnimi z okrętu dowództwa floty „Bałtyk”. Marszałek Piłsudski po wejściu na molo przeszedł przed frontem kompanii honorowej i przywitał oczekujących go dygnitarzy, a następnie serdecznie przywitał się z rodziną, poczem specjalnym pociągiem odjechał do Gdyni, gdzie znów witały go tłumy ludności i przedstawiciele miasta i przyjął defiladę oddziałów wojskowych, przysposobienia wojskowego itp. Z Gdyni pociąg wyruszył do Warszawy.

Warszawa. Punktualnie o godz. 12.00 w nocy przybił na dworzec główny pociąg wiozący Marszałka Piłsudskiego z Gdyni. Ażkolwiek Marszałek zastrzegł sobie ażeby nie było oficjalnych powitań na dworcu, zgromadziły się delegacje organizacji społecznych i ideowych, a więc Zw. Legionistów z dyr. Piestrzyńskim, pos. Starzakiem i adw. Radlickim, kolejowego P. W., „Strzelec”, Rodziny Wojskowej itd. Powszechna uwaga zwracała duża grupa „Legjonu Młodych” ze sztandarem i innymi organizacjami akademickimi.

Tymczasem salony recepcyjne zapelnili przedstawiciele władz: marszałek Sejmu Świtalski, marszałek Senatu Raczkiewicz, wicepremier Pieracki, ministrowie: Matuszewski, Janta-Polczyński, Hubicki, Boerner, wiceministrowie: Korsak, Stamirowski, Czapski, prezes N. I. K. gen. Krzemieński, min. Schaetzel, szef kan-

### Wieści z ŁOMŻY i okolicy.

#### Upadłość poważnej firmy Kolneńskiej.

Sąd Okręgowy w Łomży ogłosił upadłość firmy: „Młyn i Elektrownia Edward Bytner w Kolnie”, postanawiając Bytnera osadzić w więzieniu.

#### Repertuar Kin łomżyńskich.

„Dom Żołnierza” Taniec wśród serc z Anitą Page, „Redut” „Faust” z Emilem Jannigsem.

celarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej dr. Chelczyński i inni.

W chwili gdy w drzwiach wagonu salonowego ukazał się Marszałek Piłsudski, rozległy się gromkie: Niech żyje!

Marszałek przywitał zgromadzonych dostojników i publiczność, która zapelniała peron.

Wychodzącego z dworca Komendanta zgromadzone tłumy powitały entuzjastycznymi wiewatami — Niech żyje Marszałek Piłsudski! — Niech żyje Dziadek! P. Marszałek wsiadł z żoną i córeczkami do limuzyny i wśród niemiłkających okrzyków odjechał do Belwederu.

Marszałek wygląda doskonale. Pogodne spojrzenie, uśmiech na czer-

stwej, opalonej twarzy, która wydaje się ciemniejsza, że Komendant nosi błękitny mundur marszałkowski krok sprężysty. Dr. Woyczyński, informuje, że Marszałek czuje się świetnie.

Przez cały czas podróży kontrtorpedowcem Marszałek był w doskonałym humorze. Fala morską po wyjeździe na Bałtyk była tak silna, że okręt, którego szybkość jest olbrzymia (do 60 klm. na godzinę), ale zanurzenie stosunkowo niewielkie, przechylił się do 45 stopni. Przy tak silnym kołysaniu nawet niektórzy marynarze statku przechodzili chorobę morską: ustrzegł się jej jednak Marszałek i przez czas podróży pożartował sobie z wilków morskich.

## Ciężkie położenie osadników

W dzisiejszym momencie, w związku z kryzysem rolniczym, należy stwierdzić, że położenie osadników, mających zobowiązania kredytowe w stosunku do Państwowego Banku Rolnego, lub do innych Banków, jest naprawdę ciężkie i wszelkie głosy, które w tej sprawie biją na alarm — mają pełne uzasadnienie. W szczególności położenie osadnictwa na wschodnich terenach państwa domaga się gwałtownego ratunku.

W związku z tem należy wskazać na działalność niektórych Biur parcelacyjnych (częściowo już zlikwidowanych), które w wielu wypadkach wprowadzały w błąd nabywców daniem informacji, że kupowane parcele nie są obciążone żadnymi długami przedwojennymi, a gdy przychodziło do aktu rejentałnego — stawały parce-

lantów w położeniu bez wychodu; albo zwrot podwójnego zadatku co przy dewaluacji równało się ruinie, albo przyjęcie długu, który dziś tak bardzo komplikuje położenie wielu osadników.

Doszło do tego, że w niektórych wypadkach osadnik, który wraz z rodziną, w warunkach niezwykle ciężkich bez odpowiedniego mieszkania, przy słabym odżywianiu się, przez kilka lat wylewał pot w ciężkiej pracy nad usuwaniem pił, karczowaniem powojennej brzeziny, doprowadzeniem dzikiej roli do stanu urodzajności, dziś, gdy już doszedł prawie do końca swych zmagani o wydajność ziemi — nagle traci ją zlicytowaną za zaległość długu w stosunku do Wileńskiego Banku Ziemskiego, nabywcą ziemi za bezcen (15 ha za 3.600 zł.) staje się szkal, a chłop ma rozpacz w duszy, bo za wszystkie swoje wysiłki ginie beznadziejnie.

W tych warunkach jasnym jest że ta kategoria rolników zasługuje na niezwłoczna wydatną i realną pomoc ze strony czynników państwowych. Grupa Ludowa Bezpart. Bloku, będąc w kontakcie z czynnikami kierowniczymi Państwowego Banku Rolnego i Ministerstwa Reform Rolnych, starała się przedstawić tym czynnikom grozę położenia osadników i w wyniku Państwowy Bank Rolny przygotowuje sposób przyjęcia osadnikom z realną pomocą. Natomiast Klub parlamentarny posłów i senatorów chłopskich wystąpił w tej sprawie z wnioskiem odroczenia płatności tych rat na lat 3, z wnioskiem niewykonalnym, który osadnikom nic dać nie może, a obliczony jest tylko na pokłask zainteresowanych. W tym wypadku przecież chodzi o pomoc rzeczywistą, a nie o zdobywcę partyjną.

Wnioskodawcy doskonale wiedzą, że raty należne Państwowemu Bankowi Rolnemu wpływać muszą możliwie prawidłowo ze względu na powagę Banku wobec posiadaczy listów zastawnych, ze względu na powagę Państwa naszego zagranicą. Wiąże się to przecież także z możliwością dalszego umieszczania listów zastawnych na rynkach pieniężnych zagranicznych, a więc z rozwojem kredytu długoterminowego dla drobnego rolnictwa. Cóż to wszystko obchodzi wnioskodawców? Chodzi im o stworzenie pozorów, że najlepiej życzą zbiedzonemu osadnikom, którzy istotnie oczekują jakiegoś zmiłowania.

Należy się spodziewać, że przygotowania Państwowego Banku Rolnego dadzą w tym kierunku istotny rezultat.

Włodzimierz Pzowski,  
poseł na Sejm.

## Musimy zjednoczyć robotniczy ruch zawodowy

### Polski Zespół Pracy na nowych torach

Do zorganizowanego przed dwoma tygodniami Polskiego Zespołu Pracy przystąpiły dotąd następujące związki zawodowe: Centralne Zrzeszenie Klasowych Związków Zawodowych w Polsce, Polskie Związki Zawodowe „Praca” w Łodzi i Poznaniu, Generalna Federacja Pracy i Konfederacja Gospodarczych Związków Zawodowych w Polsce.

Specjalna komisja pod przewodnictwem posła dr. Fichny opracowała już wytyczne ideowo-taktyczne i organizacyjne Polskiego Zespołu Pracy. Wytyczne te pozwalają uzmysłowić sobie cele i zadania przesyłanej jednolitej organizacji związków zawodowych, stojących na gruncie bezpartyjnym, klasowym i zawodowym.

Dzięki rozwojowi techniki i organizacji pracy — czytamy w deklaracji — rośnie bardzo szybko wpływ produkcji na całokształt życia państwowego, powinno zatem wzrastać znaczenie klasy pracującej. Wyrazem tego znaczenia stać się winny związki zawodowe, niezależne i bezpartyjne. Obecne rozdzicie ruchu zawodowego jest szkodliwe, gdyż jedne są dążenia i interesy społeczne klasy robotniczej. Tylko jednorodne, jednolite związki zawodowe mogą wziąć czynny i celowy udział w przyspieszeniu przemiany form gospodarki społecznej.

Organizacje zawodowe polskiego proletariatu, stojące na stanowisku jednolitego interesów klasy robotniczej nie wykluczają współpracy, jako równi z równymi, z organizacjami zawodowymi robotników innych krajów pod warunkiem niemieszania się organizacji zawodowych państw obcych w sprawy wewnętrzne proletariatu państw innych.

Polski Zespół Pracy ustosunkowuje się negatywnie do międzynarodówki robotniczej komunistycznej, która jest organem rządu Z. S. R. R. i do międzynarodówki amsterdamskiej, mającej obecnie siedzibę w Berlinie

ze względu na to, iż w ostatnich latach wypaczyła ona swój charakter międzynarodówki zawodowej, a stała się ekspozyturą interesów politycznych niektórych państw europejskich.

### SOKÓŁKA

## Imponujące zebranie poselskie

W ub. niedzielę odbyło się w Sokółce w sali Domu Ludowego sprawozdawcze zebranie poselskie, z udziałem posła na Sejm naszego okręgu p. Jana Walewskiego. Już na długo przed zapowiedzianą godziną zebrania tłumy obywateli zarówno z miasta jak i powiatu, reprezentujące wszystkie warstwy społeczne — zapelnili doszczętnie salę, wypełniając również przyłegłe korytarze. Wiele osób, nie mogących dostać się do wnętrza, przysłuchiwało się obradom z zewnątrz, przy otwartych drzwiach wejściowych.

Po zagajeniu zebrania przez p. I. Horczaka, zabrał głos pos. Walewski, który w blisko dwugodzinnym przemówieniu scharakteryzował ubiegłą sesję budżetową Czwartego Sejmu Rzplitej, oraz nakreślił plan prac Bezpartyjnego Bloku na przyszłość.

Z kolei wywiązała się kilkugodzinna dyskusja na tematy aktualne, przeważnie dotyczące miejscowych, gospodarczych spraw. Wyczerpujących odpowiedzi udzielał reprezentant naszego okręgu. Należy z prawdziwą radością podkreślić, poważny przebieg zebrania i wysoki poziom dyskusji, co nader pochlebnie świadczy o wzrastającym

zaangażowaniu się sprawami publicznymi ze strony miejscowego społeczeństwa oraz o stopniu jego kultury życia publicznego.

Wśród żywiołowych okrzyków na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, zakończono o zmierzchu zebranie.

Jeszcze dłuższy czas pozostały na sali pos. Walewski konferował z poszczególnymi osobami w sprawach lokalnych.

### Budżet miasta

Rada miejska uchwiliła budżet miasta na rok 1931/32, w którym położono specjalny nacisk na szereg daleko idących oszczędności. Budżet zamknięty jest sumą Zł. 121.799, gr. 12, po stronie dochodów i wydat. zwyczajnych, oraz sumą Zł. 22928 nadzwyczajnych.

### Film propagandowy

Wczoraj odbyło się tu przy świetle wypelnionej sali wyświetlanie filmu sprawozdawczego z akcji L. O. P. P. Zebrana publiczność rekrutowała się prawie wyłącznie ze sfer urzędniczych.

## O potrzebie rozwoju przemysłu ludowego.

I. Obok rolnictwa i hodowli bydła głównym środkiem utrzymania ludu polskiego jest przemysł domowy.

Wiejski przemysł domowy pokrywa nie tylko zapotrzebowanie wsi, lecz w dużej mierze zaspakaja potrzeby miast.

Najsilniej rozwinięte gałęzie przemysłu ludowego to wyroby włókiennicze i drzewne, mamy jeszcze obok tych i drobniejsze np. koszykarstwo, bednarstwo, kołodziejstwo, garncarstwo, ślusarstwo i t. p.

Jednakże w ostatnich czasach daje się zauważyć smutny fakt zanikania niektórych dziedzin przemysłu ludowego. Jest to objaw tem smutniejszy, że wobec zjawiska ubożenia wsi spowodowanego ogólnoswiatowym kryzysem gospodarczym, więc traci dobrowolnie i to źródło swoich dochodów.

Obok korzyści materialnych, jakie przynosi naszej wsi przemysł domowy należy zwrócić uwagę na jego walory wychowawcze i estetyczne. To też w tej dziedzinie niektóre okolice Polski zasły bardzo wysoko np. Podhale, Łowickie i inne części kraju.

Cóż jest głównym środkiem za-

robkowym Górala? Wiadoma jest dla nas wszystkich rzeczą, że małe uredzajna gleba górńska nie jest zdolna wyżywić swoich właścicieli, to też wielu z pośród nich szuka innych sposobów zarobkowania. Nie wszyscy też Górale chodzą z „kierdelami” owicie na hale i bacują, więc wielu z nich uprawiając zagon stwarza w swojej ehacie warsztat stolarski, czy rzeźbiarski i dorabia sobie na utrzymanie rodziny. Prawie każdy z Górali doskonale włada siekierą i heblem przy obróbce drzewa. Stąd nie dziwnego, że człowiek z dolin zdumiewa przy wejściu do izby góralskiej pewien luksus, że tak powiem w umebłowaniu jej. Nie brak tam stołu, krzesła, ław i stolców a w budowie tych sprzętów uderza nas duża prostota a zarazem artyzm. Nierzadko Góral poprzestaje na praktyczności tylko swoich sprzętów, bo widzimy, że bywają one wyrzynane w motywy typowo podhalańskie.

Prócz wyrzynania spotykamy bardzo często rzeźbę płaską nakładaną np. na osróbę u pulapu następnie na łyżniki, oparcia do krzesel, nogi stołów a nawet skrynie na zboże t. zw. „sasięki”.

A. przyjrzyjmy się z kolei pięk-

nym kilimom zakopiańskim (jedna z gałęzi tamt. przemysłu tkackiego) a przekonamy się, że przemysł ludowy może zaspakajać nie tylko nasze prymitywne potrzeby, lecz także dogadzać on może naszemu poczuciu piękna.

Jednakże nie mam zamiaru mówić o przemysle ludu podhalańskiego a chodzi mi o poruszenie tego zagadnienia zaniedbanego nieco tutaj u nas w Ziemi Białostockiej. Z tego, co się u nas w tej kwestji robi i mówi można wnioskować, że przemysłu ludowego u nas niema. Lecz tak nie jest, bo oto wśród naszej ludności widzimy dość wysoko rozwinięty przemysł tkacki, jest również i przemysł drzewny, chociaż ten ostatni niestety w zaniedbaniu. Z przemysłu tkackiego silnie rozwinięty jest wyrób płótna, sukna mniej, lecz wyrób dywanów sukiennych, narzut na łóżka, półwełnianych, chodników i t. d.

Z przemyslem drzewnym, jak już powiedziałem jest gorzej, bo jest on słabiej rozwinięty i ma mało cech artystycznych. Lecz że lud nasz dąży do piękna widzimy to często z ozdób wyrzynanych w szczytach dachów nad domami, w ozdabianiu

wyrzynaniami ganeczków i okien. Spotykamy również wyrzynane i malowane choć jeszcze z małym gustem skrynie do przechowywania stroju świątecznego, łóżka, kanapy drewniane, sanie i wiele innych sprzętów domowej roboty.

Szczególnie daje się obecnie odczuć pęd naszego ludu do zdobnictwa wśród tak często spotykanych tutaj kapliczek przydrożnych, krzyżów i figur świętych. Nieraz przechodząc obok wsi spotykamy krzyż a na nim figurę Pana Jezusa, widzimy ile trudu włożył w tę figurę domorosły rzeźbiarz, aby jej nadać taki wyraz, jaki pragnął. Śnać nieuczony to był mistrz, bo proporcja słaba, chociaż rozczuła nas drobiazgowość i pomysłowość w wykonaniu przeróżnych misternostek.

Zresztą znamy te rzeczy przeważnie. Natomiast należałoby się nam zastanowić nad tem, cośmy mogli mieć, gdybyśmy się zainteresowali bliżej przemyslem ludowym, czy też, jak to niektórzy chcą nazywać sztuką ludową.

Sztuka ludowa u nas niekierowana, nieopieczniana, nieopieczniana idzie poomacku a nawet zdarza się, że zbacza z właściwej sobie drogi, sprawdzena tam przez czynniki interesujące się nią o tyle, o ile można na niej zarobić.

Często się zdarza, że nasz wie-

śniak, czy wieśniaczka robi coś na zamówienie kupca a ten oczywiście podług swojego gustu każe zmieniać i modyfikuje przedmiot, któryby mu „szedł w interesie”. Objaw taki jest całkiem dla naszej sztuki ludowej niepożądany, a jakże często spotykamy.

Nie chodzi zresztą o kolory, bo przy rozpatrywaniu sztuki ludowej zawsze należy mieć na uwadze jej jeden zasadniczy motyw, który stanowi o jej charakterze i odrębności. To też, aby ten pierwotny i zasadniczy motyw w sztuce ludowej uchronić przed zagładą, aby go jeszcze należycie rozwijać, trzeba sztuce ludowej otoczyć dużą pieczołowitością. Nie wystarczy zgromadzić jej okazy w muzeach regionalnych i pokazać pokoleniom jako zabytki już nieistniejącej przeszłości, lecz trzeba sztukę tę rozwinięta na smaku współczesnych przekazać jako dorobek nasz przyszłości, aby pokolenia następnie znalazły w niej natchnienie do dalszej twórczości odrębnej, naszej na wskroś polskiej.

Pamiętać nam o tem należy, że prócz języka i jego skarbów nasza sztuka ludowa może być tem niezmiernie ważnym czynnikiem, który nas uchroni przed wytworzeniem się w Polsce typu kosmopolity inteligentna, robotnika i chłopca.

(C. d. n.)

## Białystok

### Przyjęta u Pana Wojewody

Pan Wojewoda Białostocki Marjan Zyndram - Kościalkowski przyjął w dniu wczorajszym delegację twarzystw opieki społecznej z p. W. Kościńską, dr. Rozenmanem i p. d-r. Rabinowiczową na czele; delegację Magistratu m. Białegostoku w osobach pp.: W. Hermanowskiego, dr. Kacnelsona i W. Antonowicza w aktualnych sprawach miejskich; p. Z. Michałowską-Wolańską w związku z koncertem na cele dobroczynne; p. E. Lauterbacha — dyrektora Zbiorów Państwowych w Warszawie i p. Jana Walewskiego, posła na Sejm.

### Konferencja w Starostwie Grodzkiem

W dniu dzisiejszym w starostwie grodzkiem odbędzie się konferencja dotycząca spraw sanitarno-porządkowych w mieście, w której weźmie udział z ramienia Magistratu naczelniczy Wydziału Zdrowia i Sekcji Gospodarczej.

Konferencja ta ma na celu omówienie i ustalenie sposobu wiosennego oczyszczania miasta.

### Posiedzenie Miejskiego Komitetu

Onegdaj w sali Magistratu odbyło się plenarne posiedzenie Miejskiego Komitetu P. W. i W. F. i Wydziału Wykonawczego, poświęcone obradom nad budżetem na rok przyszły. Po dłuższych debatach uchwalono budżet w wysokości 27.000 zł. w dochodach i wydatkach, przyczem 23.500 w dochodach przewidziane jest z uchwalonej subwencji miasta.

### "Przystań" organizuje "Tydzień Dziecka"

W dniu 28 marca r. b. o godz. 18-tej w lokalu T-wa, "Przystań" (ul. Warszawska № 9) odbyło się posiedzenie Sekcji "Tygodnia Dziecka" Zarządu Głównego Woj. T-wa Op. Społ. "Przystań" pod przewodnictwem inspektora szkolnego p. M. Jureckiego.

Na posiedzeniu ustalono ostateczny termin "Tygodnia Dziecka", który odbędzie się w czasie od 31 maja do 6 czerwca r. b.

Uchwalono zwrócić się do Państwa Wojewodostwa M. Zyndram-Kościalkowskich z prośbą o protektorat nad tą akcją, wobec czego wyłoniono delegację w osobach p. dyr. W. Kości, p. Z. Kamińskiej i p. insp. M. Jureckiego.

Następnie powzięto szereg uchwał natury organizacyjnej.

### Zamiast Zyczeń

Zamiast życzeń świątecznych p. p. pułkownikostwo Kmicic—Skrzydłowski składają na 10dz podwodną im Marszałka Piłsudskiego (na konto P. K. O. 13.782) złotych 10 (dziesięć) oraz na oświatę żołnierza i obywatela Rzplitej bezpośrednio do P. B. K. Białostockiego Koła zł. 5. i wzywają wszystkich do naśladowania.

### Zakończenie wykładów w M. U. P.

W dniu wczorajszym M. U. P. poraz ostatni w tym sezonie otworzył podwoje swoje dla stałych bywalców. Pierwszy wykład wygłosił p. St. Ruciński z Wilna, w barwny i ciekawy sposób opowiadając "Jak pracują w Ameryce". Następnie kierownik Uniwersytetu p. prof. Golański odczytał sprawozdanie z cało-kształtu pracy poczem laudator Wydziału Oświaty i Kultury p. dyr. Antonowicz dokonał zamknięcia okresu wykładowego, dziękując słuchaczom za chętnie i licznie uczęszczanie na wykłady, oraz w serdecznych słowach podziękował kier. p. Golańskiemu za energiczną i pełną zapału pracę na niwie Uniwersytetu.

### Otwarcie kursu Instruktorskiego

W dniu 29 b. m. o godz. 11 m. 30 nastąpiło otwarcie Kursu instruktorów O. P. G. przy VI Męskiej Drużynie Harcerskiej w Białymstoku. Słowo wstępne oraz re-

# Normalne ceny chleba muszą być utrzymane

Pan Starosta Grodzki wydał następujący komunikat:

"Dnia 27 bm. został przez Pana Starostę Grodzkiego w Białymstoku zatwierdzony cennik na mąkę i pieczywo, w myśl którego cena za 1 kg. chleba razowego żytniego wynosi 26 gr., zaś za 1 kg. chleba pyłowego żytniego wynosi 36 gr.

Ponieważ w dniu 28 bm. cechy piekarzy samorzutnie i bezpodstawnie wydały własny cennik, w myśl którego cena za 1 kg. chleba razowego żytniego wynosi 28 gr., zaś pyłowego żytniego wynosi 38 gr., podaje się do publicznej wiadomości, że na chleb razowy i pyłowy żytni obowiązują ceny ogłoszone w zatwierdzonym przez Pana Starostę Grodzkiego cenniku.

W wypadku powoływania się piekarzy na ceny uwidocznione w cenniku wydanym przez cechy, należy żądać od odnośnych piekarzy okazania cennika, zatwierdzonego przez Pana Starostę Grodzkiego.

O wszelkich wypadkach pobierania cen wyższych przez piekarzy od cen obowiązujących należy zgłaszać organom Policji Państwowej, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karno-administracyjnej"

Nieobywatelskie stanowisko i nieposkromione apetyty pp. piekarzy zasługują na mocne napiętnowanie. Akcja podwyższenia cen chleba, w dzisiejszej ciężkiej sytuacji kraju, jedyne artykułu spożywczego dla wielu rodzin, niczem

nieusprawiedliwiona i na niczem nieoparta, ma cechę umyślnej dywersji, wywołanej w celu wprowadzenia chaosu w życie gospodarcze.

Zaznaczyć należy, że piekarnie

"Zjednoczenia", Zakładu Sw. Józefa, Inzeraba przy ul. Pałacowej i Parafjanowicza w Dojlidach w piekają chleb bez ograniczeń i sprzedają według cennika, zalegalizowanego przez p. Starostę.

## Poselski Sejmik Relacyjny dla Kobiet

Staraniem Zw. Pr. Obyw. Kobiet odbędzie się dziś w Białymstoku, w sali Resursy Obywatelskiej o godz. 6 wiecz. sejmik relacyjny z udziałem posła Jana Walewskiego. Przedstawiciel Ziemi Białostockiej złoży sprawozdanie z prac ubiegłej sesji budżetowej Ciał Ustawodawczych, przyczem omówi następujące sprawy:

1. Uchwalenie budżetu Państwa na rok 1931-32.
2. Rola Ciał Ustawodawczych w

3. Zafatwienie przez Sejm szeregu innych spraw, jakoto: nowelizacja ustawy antyalkoholowej, ustawy emerytalnej, umowy o pożyczce zapłaconej i t. d.
  4. Nowe metody pracy obecnego Sejmu.
  5. Rola Kobiet — posłanek w Sejmie.
  6. Zamierzenia na przyszłość.
- Zarząd Związku uprasza o jaknajliczniejsze przybycie.

## Wśród ludności miasta budzi się zrozumienie dla obrony przeciwgazowej

Zapowiedziane na niedzielę 29 bm. odczyty z dziedziny obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej ściągły liczne grono słuchaczy w rozmaitych dzielnicach miasta. Ogólna liczba słuchaczy wyniosła ponad 600 osób, przyszedł najwięcej, gdyż 400 osób było na odczycie w Szkole Powszechnej № 2

przy ul. Sw. Rocha. Po ukończeniu odczytów we wszystkich punktach zwracano się do prelegentów z prośbą o możliwie częstsze powtórzenie odczytów, zaś w szkole № 9 szereg osób z pośród słuchaczy zgłosiło swój akces do L.O.P.P.

## Magistrat w opałach finansowych

Wskutek złego stanu finansowego miasta Magistrat nie wypłacił dotychczas niektórym Towarzystwom i instytucjom społecznym subsydjów, przyznanych na rok 1930-31. Suma niewypłaconych subsydjów sięga 117.000 zł.

Ponieważ niewypłacenie subwencji przed zakończeniem roku budżetowego skutkuje ich skreślenie, przeto delegaci i zarządy zainteresowanych Towarzystw od trzech dni kołaczą do furty magistrackiej, starając się o wypłacenie im przyznanych sum i zgadzają się przyjąć nawet weksle Magistratu, które mogłyby być zaksięgowane przed dniem 1 kwietnia r. b., to jest przed otwarciem nowego roku.

Oczywiście, że Magistrat, będąc w ciężkich opałach finansowych, na propozycję tę nie może się zgodzić, gdyż wystawienie weksli na tak poważną sumę może podważyć skarbowość miasta. Jak ogólnie bowiem wiadomo, bieżące wydatki Magistratu czynione są z krótkoterminowych pożyczek, uzyskanych dzięki osobistemu poparciu Pana Wojewody i na skutek starań prezydenta miasta, p. Hermanowskiego. Pożyczki te i wpły-

wy kasowe nie starczą na potrzeby, tak iż do dziś służba w szpitalach miejskich i część urzędników nie mają wypłaconych pensyj za marzec. Przyjęcie więc przez Magistrat zobowiązań na 117.000 zł. w tych warunkach może być dokonane tylko po głębokiej rozwadze.

W związku z sytuacją tą w dniu

wczorajszym odbyła się u Pana Wojewody konferencja w której z ramienia Magistratu wzięli udział pp.: prezydent Hermanowski i ławnicy dyr. Antonowicz i dr. Kacnelson.

Jaką decyzję w sprawie tej powzięmie Magistrat, wiadomo będzie w ciągu dnia dzisiejszego.

## "Sztuka pięknego mówienia"

Interesujące wykłady w uczelniach

W ciągu ostatnich dni we wszystkich szkołach miejskich, w gimnazjach, w szkole rzemieślniczej i w Miejskim Uniwersytecie Powszechnym zorganizowane były bardzo interesujące wykłady na temat "Sztuka pięknego mówienia".

Wykłady te wygłosił specjalnie zaangażowany w tym celu przez Wydział Kultury i Oświaty Magistratu m. Białegostoku p. Jerzy Richter z Warszawy, młody lecz wysoce utalentowany filolog i recytator utworów klasycznych i gwarowych. Wygłoszone przezeń deklamacje i utwory były przyjęte przez młodzież szkolną i słuchaczy z wielkim zado-

woleniem. Dochodzą nas pogłoski, że jedno z gimnazjum powzięło zamiar stałego zaangażowania p. Richtera, jako wykładawcę retoryki.

## Życie gospodarcze

### Ostateczne obliczenie zbiorów rolnych w Polsce w r. ub.

Główny Urząd Statystyczny dokonał ostatecznych obliczeń zbiorów sześciu głównych ziemiopłodów w Polsce. Otrzymane liczby przedstawiają się następująco: (w tysiącach kwintali): pszenica—22.404, żyto 60.578, jęczmień 14.639, owies—23.476, ziemniaki—309.023, buraki cukrowe—47.170

W stosunku do roku poprzedniego pszenicy zebrano w roku bieżącym o 25 proc. więcej, żyta — o 1 proc. mniej, jęczmienia — 12 proc. mniej, owsa — o 21 proc. mniej, ziemniaków — o 3 proc. mniej, buraków cukrowych — o 5 proc. mniej.

### Ostatnia rata pożyczki budowlanej

wpłyne w pierwszych dniach kwietnia

Jak się dowiadujemy, w pierwszych dniach kwietnia r. b. wpłynęło do Banku Gospodarstwa Krajowego ostatnia rata 3 proc. pożyczki budowlanej w wysokości 8 milionów złotych. Jest to pozosta-

łość 3 procentowej pożyczki budowlanej, wynoszącej 50 milionów zł. — Wymieniona rata przeznaczoną będzie na cele budowlane w sezonie bieżącym.

### Z "Teatru Objazdowego"

Najbliższe przedstawienia Teatru Objazdowego odbędą się w pierwszych dniach kwietnia. Na pierwszy ogień salw śmiechu pójda wesole komedje "Jastrząb" — Croisetta i "Urodzony w czapku" — Rapackiego.

## Wszyscy frontem do morza

## Angielscy goście w Białymstoku

Przed kilkoma dniami Misja Barbikańska w Białymstoku przyjmowała u siebie gości z Anglii, a mianowicie admirała B. Curreya — honorowego prezesa komitetu finansowego Misji, ks. pastora I. E. Davidsona — dyrektora Misji w Londynie i ks. pastora H. M. Webb - Peploe — członka komitetu.

Goście zatrzymali się w mieszkaniu superintendenta na Polskę, ks. pastora P. Gorodiszca, z którym łączą ich uczucia serdecznej przyjaźni i który był ich częstym gościem. Korzystając z uprzejmości gospodarza, dowiedzieliśmy się wiele informacji z życia gości z dalekiego imperjum. A więc admirał Currey jest jednym z wybitniejszych dowódców floty angielskiej, który po zakończeniu wojny światowej, na skutek przeżyć duchowych, poświęcił się całkowicie religii i służbie na rzecz chrześcijaństwa. W starodawnym zamku jego, położonym nad morzem niedaleko Londynu, służba i mieszkańcy okolicznej codzien- nie gromadzą się na wspólne modlitwy. Pastor Webb-Peploe jest synem znanego twórcy ruchu religijnego w Anglii, który był przez 27 lat prezydentem Misji Barbikańskiej i ku pamięci którego została zbudowana kaplica w Białymstoku. Po jego śmierci syn godnie naśladuje ojca. Dyr. pastor Davidson, człowiek szczerzy i bardzo wykształcony, pochodzi z rodziny, która ongiś zamieszkiwała w Polsce i z tego powodu z krajem naszym łączy go serdeczne węzły.

Pastor Gorodiszcz dołożył wszelkich starań, aby goście wynieśli z Polski jaknajlepsze wrażenie, i starania te uwieńczyły się pomyślnym rezultatem, Angliacy po zwiedzeniu Białegostoku, Wilna i okolic wyrazili się o Polsce z całym uznaniem i podziwem nad zmianami, jakie w ciągu kilku lat dokonała polska kultura. Pastor Gorodiszcz tłumaczył gościom, którzy poznali nasz gród przed kilka laty, że wrażenia z poprzedniego pobytu w dużej mierze powzięte były na skutek pozostałych w mieście śladów najędzcy.

Pastor Gorodiszcz widzi wielkie możliwości zacieśnienia przyjaznych stosunków pomiędzy Polską a Anglią. Prawdą jest bowiem, że Anglik nie jest naturą entuzjastyczną, ale gdy już zdobędzie się jego przyjaźni, i Polska ma te szanse. Mamy piękne rzeki i cudowne góry. Należy dążyć do tego, aby urządzić więcej wycieczek z Anglii do Polski, i w ten sposób zbliżyć do siebie oba narody

Dziś każdy może posiadać za kilkadziesiąt złotych

# RADJO

ponieważ została uruchomiona stacja Warszawa-Raszyn

120 kw., o zasięgu 500 km. — Zawsze na składzie aparaty lampowe, głośniki, słuchawki, prostowniki. — Przeróbka aparatów, reperacja i ładowanie akumulatorów.

## JÓZEF CZMUT

Białystok, ul. Kilińskiego 25. Tel. 7-54.

178-1

Prócz dotychczas sprzedawanych

# Wódek czystych

W BUTELKACH POJ.

	L. 1/4	1/2	1/4
	po złotych		
LUKSUSOWEJ 45°	10.40	5.50	—
WYBOROWEJ 40°	6.90	3.70	2.00
45°	7.60	4.00	2.20

ukazała się w sprzedaży

## WÓDKA CZYSTA WYBOROWA 45°

W BUTELKACH 1/4 L. PO ZŁ. 5.80

Wyroby Państwowego Monopolu Spirytusowego w Polsce cieszą się coraz większym powodzeniem na ryn. a b zagranicznych.

Ostatnio odznaczone zostały najwyższymi nagrodami na wystawach międzynarodowych w Liège, Brukselli i Nicei.

**MODERN** DZIŚ PREMIERA Początek: 6.30 8.30, 10.30 Ceny od 75 gr

**Najmonumentalniejszy dzwilkawiec POLSKI**

# NA SYBIR

Tragedja dwojga kochających serc, spojonych umiłowaniami wolności ojczyzny w roli głównej: **JADWIGA SMOSARSKA** **ADAM BRODZISZ** — **BOGUSŁAW SAMBORSKI**

Rzecz dzieje się w Warszawie w roku 1905 **J. SMOSARSKA** odśpiewa piosenkę „PŁOMIENNE SERCA”

**POLONJA** Początek seansów: o g. 7<sup>30</sup>, 8<sup>30</sup>, 10<sup>30</sup>

# STATEK PRZEMYTNIKÓW

sensacyjny dramat w 9 aktach w roli głównej: **CORLO ALDINI**

Nadprogram komedia w 3 aktach

**APOLLO** Dziś! Początek 6.30, 8.20, 10.15 Ceny od 75 gr. dla dzieci i młodzieży od 50 gr. Największe dzwilkowe arcydzieło świata

# BIAŁE CIENIE

Erotyczny dramat dzwilkowy w rolach głównych **RAGUEL TORRES** i **MONTE BLUE**

Ponadto Wujaszek z „Pisiel Wólki”, wesola komedia w 3 aktach

# Radjo-odbiorniki

na prąd zmienny i stały krajowych firm i zagranicznych oraz własnego wyrobu

**GŁOSNIKI, ANODÓWKI, AKUMULATORY** i. d. polecają

# BRACIA PARYS

Białystok, Sienkiewicza 28<sup>a</sup> tel. 5-05 na długoterminowe raty. Adres wyciąć i zachować! 190-10

### Radjo-program:

11.50. Sygnał czasu z Warszawy, — bejpal krak.  
12.10. Płyty gramofonowe.  
13.10. Kom. meteor. i płyty gramof.  
14.20. Kom. gosp.  
14.40. Odczyt dla maturalistów: „Jan Kochanowski” — prof. K. Górski.  
15.00. Odczyt dla maturalistów „Unja Litwy z Polską” — prof. H. Mościcki  
15.35. Chwilka lotnicza.  
15.50. „Bitwa pod Wawrem i Dębem Wielkim” mjr. A. W. Englert.  
16.10. Kom. dla żegluga i rybaków.  
16.15. Płyty gramof.  
17.15. Dyr. J. Śmigielski: „Istota naukowej organizacji pracy”  
17.45. Koncert symf. ork. Filh. z Warszawy.  
19.10. Główna relacja.  
19.25. Uwagi i wskazówki dla detektorowiczów — inż. Znamiecki.  
19.35. Program na środek.  
19.55. Płyty gramofonowe.  
20.00. Odczyt muz. p. t. „Strawiński i Prokofjew — dyktator i epoka muzyki współczesnej.”  
20.00. Kwartet smyczkowy: I skrz. I. Dubiska, II skrz. M. Fiederbaum, altówka M. Szaleski, wiolonczela Z. Adamska, M. Pollińska-Lewicka (so pran). W przerwie kwadrans lit. i repertuar teatrów miejsk.  
22.00. P. C. Jellenta wygl. feljet.: „Krzyk namiętności”  
22.15. Płyty gram.  
22.50. Kom. meteor., pol. sport

**Zdolna** inteligentna osoba z fachowym wykształceniem i czteroletnią praktyką poszukuje posady w Przedszkolu lub prywatnie. Łaskawe zgłoszenie kierować do „Głosu Ziemi Białostockiej”, Św. Rocha 3, pod „oferta” 211-3

**Z okazji** rozwiązania SPÓŁKI sprzedają się w dobrym stanie s a m o c h o d y:  
1 Chevrolet 6-cio cylindrowy ciężarowy  
1 Chevrolet 4-ro cylindrowy osobowy  
1 Ford z r. 1927 — osobowy

Białystok, ul. Św. Rocha 3, wejście od ul. Krakowskiej. 204-4

**Dr. J. WALEWSKI**  
Choroby weneryczne, skórne, moczopłciowe

Przyjmuje rano i od 4-8 w.  
W niedzielę i święta od 10-11 r.  
ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-49 97-12

**KORZYSTAJCIE z okazji wielkiej zniżki cen na wszystkie artykuły znajdujące się w naszym magazynie**

**Nowości sezonowe** | **Magazyn wykwintnego stroju**  
**Modele według żurnali** | **„D O B R O B U T”**  
**Geny konkurencyjne** | **Białystok Sienkiewicza 4 Tel. 7-91**  
P. T. urzędnikom na raty 197-10

# PRALNIA CHEMICZNA I FARBARNIA PAROWA „EKONOMJA”

Białystok, Sienkiewicza 11

Przyjmuje do prania chemicznego, czyszczenia i farbowania wszelką garderobę męską i damską, portjery, firanki, dywany i t. p. Kolory wykonywane specjalny fachowiec. Pranie białizny miękkiej i sztywnej dokonujemy specjalnym systemem zagranicznym.

Uwaga! Dla urzędników 50 proc. rabatu.

Maród, w którym oszczędzanie stało się przyzwyczajeniem każdego człowieka, buduje swe gospodarstwo na najtrwalszym fundamencie.

Prezydent Rzplitej Prof. Ignacy Mościcki

# KASA STEPCZYKA W ŁAPACH

Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością ul. Listowskiego Nr. 44. Telefon Nr. 17.

Udziela swym członkom **pożyczek i kredytów** na wszelkie potrzeby gospodarstwa

**Przyjmuje na wysokie oprocentowanie i wolne od podatków:**

WKŁADY oszczędnościowe, wkłady w walutach obcych, otwiera rachunki bieżące (czekowe), załatwia inkaso weksli i frachtów oraz wszelkie operacje bankowe, w zakresie działalności spółdzielni kredytowych wchodzącej. 209-10

# NOWOOTWARTE BIURO POGRZEBOWE

Stowarzyszenia Robotników Katolickich Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 13

Duży wybór trumien, wieńców i wynajęcie karawanu, a także przyjmujemy całkowite urządzenie pogrzebów **Przedmioty dewocyjne** 200-10

PRZEDRUK WZBRONIONY. 24)

**DASHIELL HAMMETT**

# Amerykańskie miasto zbrodni

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

— Nie bujasz? — zapytała ochryplym głosem.  
— Ani mi w głowie.  
Przygryzła uróżowane wargi, zmarszczyła brwi i zapytała:  
— Skąd wiesz?  
Nie odpowiedziałem. Żuła przez chwilę wargi, poczem rzuciła:  
— Czy Maks do tego należy?  
— Nie widziałem go. Czy tu jest?  
— Pewnie.  
Była roztrągniona i oczy miała nieprzytomne. Poruszała przytem wargami jakby licząc pocichu. Przerwałem milczenie:  
— Możesz mi wierzyć albo nie, ale to murawiana prawda.  
Pochyliła się ku przodowi, zajrzała mi groźnie w oczy, zgrzytnęła zębami, otworzyła torebkę i wydobywszy z niej zwój banknotów wielkości puszeki od kawy, oddała część Rolffowi.  
— Dan, postaw to na Busha. Masz godzinę czasu na rozejście się w sytuacji.  
Rolff wziął pieniądże i odszedł. Przesiadłem się na jego miejsce. Dziewczyna oparła mi rękę na ramieniu i rzekła:  
— Chrystus ci zapłaci, jeżeli się tak stanie, jak mówisz.  
Powiedziałem jej, że jest śmieszna.  
Na ringu rozgrywały się tymczasem wstępne walki zapaśnicze. Wpatrywałem Thalera, którego nie było nigdzie widać. Dziewczyna denerwowała się, nie zwracając najmniejszej uwagi na zapaśników i dzieląc swój czas na wypytywanie mnie, skąd się dowiedziałem nowiny, i groźenie ogniem iekielowym i wiecznym potępieniem, gdyby się ta nowina okazała nieprawdą.

Heca była już w połowie, kiedy powrócił Rolff i wręczył jej garść biletów. Rzuciła się na nie chciwie, podczas gdy ja wstałem, aby odejść na swoje miejsce. Nie podnosząc oczu zawołała:  
— Czekaj na nas przy wyjściu!

Przebiegłem się do swego rzędu. Kid Cooper wylazł właśnie na ring. Był to rumiany, słomiano-włosy, krepy chłop z poszczerbioną twarzą i zbyt mięsistymi biodrami. Ike Bush, alias Al Kennedy szedł z przeciwnej strony. Jego ciało prezentowało się o wiele lepiej: wysmukłe, harmonijnie, wężowało, ale twarz miał bladą i zmierzwaną.

Zostali przedstawieni publiczności, wysłuchali instrukcji, powrócili do swoich kątów, zrzucili płaszcze, rozciągnęli się na linach, zadzwonił gong, i walka się zaczęła.

Cooper był niezgrabny. Para jego szerokich łap mogła w zetknięciu zaskłodzić, ale mając dwie nogi, łatwo się było tego ustrzec. Bush był klasa chłopiec, nogi miał zwinne i ręce szybkie, jak potrzeba. Przeciwwstawienie Coopera na ringu temu smukłemu atlecie równało się morderstwu, to jest równałoby się, gdyby ten ostatni chciał. Ale nie chciał. Nie starał się zwyciężyć. Cały wysiłek włożył w to, aby zostać pokonanym.

Cooper tacał się po ringu, waląc szerokimi łapami we wszystko, co popadło, począwszy od światła, a skończywszy na słupach narożnych. Jego system polegał na udzieleniu im zupełnej swobody działania. Bush to następował, to się cofał, przykładając rekawicę do rumianej twarzy przeciwnika, ile razy przyszła mu ochota, ale nie kładąc w tę rekawicę nic.

Na widowni zaczęło się wycie jeszcze przed końcem pierwszej rundy. Druga była taka sama, jak pierwsza. Poczułem się trochę kiepsko. Widocznie rozmowa w cztery oczy nie podziałała na Busha tak, jak powinna była. Zauważyłem kątem oka, że Dina Brand usiłuje zwrócić na siebie moją uwagę. Była czerwona jak burak. Ja naturalnie udawałem z całej siły roztargnienie.

Trzecia runda odbywała się przy akompaniamencie bezustannych wrzasków w rodzaju: — Wy-

rzucić ich! Czyś oszalał? Bydle! Urwisyl! W pewnej chwili obaj zapaśnicy zatoczyli się w kąt, najbliższy mnie, właśnie, gdy na sekundę ucichło.

Zrobiłem z rak megafon i ryknąłem:  
— Wracaj do Philly, Al!  
Bush, który był zwrócony do mnie plecami, przerzucił Coopera na drugą stronę, i znaleźliśmy się twarz w twarz.

Z głębi budynku z innej strony widowni zatwórował mi wrzask:  
— Do Philly, Al!  
Musiał to być Mac Swain.  
Jakiś pijak z nabrzmiałą twarzą podniósł mordę i powtórzył to samo przy akompaniamencie głupiego śmiechu. Inni podjęli ten krzyk, niewiadomo dlaczego. Chyba dlatego, że Bush okazał zmieszanie.

Oczy jego schowane pod czarną kresą brwi, latały nerwowo po sali.

Jedna z dzikich łap Coopera uderzyła wysmukłego chłopca w szczękę.

Ike Bush runął do stóp sędziego jak podcięte drzewo.

Sędzia policzył do pięciu w ciągu dwóch sekund, ale przerwał mu gong.

Spojrzałem na Dinę Brand i roześmiałem się. Cóż miałem zrobić? Ona też na mnie spojrzała, ale bez śmiechu. Miała twarz tak chorą, jak Dan Rolff z dodatkami funy wściekłości.

Ludzie Busha pociągnęli go do kąta i poczęli masować, niezbyt jednak mocno. Otworzył oczy i wpatrzył się w swoje nogi.

Uderzono w gong.

Kid Cooper wytaszczył się na środek ringu. Bush poczekał chwilę i runął na niego jak błyskawica.

Lewa rekawica Busha znikła — faktycznie znikła — w brzuchu Coopera. Kid stęknął: Uff i cofnął się, zgięty we dwoje.

Bush wyprostował go kułakiem prawej ręki w usta i zniżył lewą po raz drugi. Cooper powtórzył: Uff i przysiadł na kolanach.

D. c. n.

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon: 2-73 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji: dzienny — 10-06, nocny — 2-73. Rękości redakcja nie zwraca.

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z odnośn. em do domów, lub przesyłka pocztowa — 4 zł.

**CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr.; w tekście 80 gr. za tekstem — 25 gr.; cronika reklamowa, komunikaty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy — 50 proc. zniżki. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Układ ogłoszeń przed tekstem 5<sup>o</sup> lamowy, za tekstem 10<sup>o</sup> lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425